



TEATR im. CYPRIANA NORWIDA
w Jeleniej Górze

Dyrektor - Krzysztof Dubiel
Dyrektor Artystyczny - Zygmunt Bielawski

DUŻA SCENA

MACIEJ STAROPOLSKI

STRASZNY SMOK

Musical dla dzieci i dorosłych

Muzyka

IRENEUSZ WIKAREK

Instrumentacje

CZESŁAW ŁUKOWIEC

Przygotowanie wokalne

BOGDAN DOMINIK

Scenografia

LILIANA JANKOWSKA

Asystent scenografa

IRENA GAJ

Reżyseria i choreografia

JACEK MEDWECKI

Premiera 24 września 1994 r.

I sezon. Pierwsza premiera sezonu 1994/95

STRASZNY SMOK

Obsada :

Król - JACEK PARUSZYŃSKI, Księżniczka Melisanda - ALICJA KABAŁA,
Szambelan - TADEUSZ WNUK, Mateusz, Lokaj, Pedrolino - PIOTR KONIECZYŃSKI
Ricardo, Cyrulik 1, Pan na Zamku - DARIUSZ BERESKI,
Andre, Cyrulik 2, Konkurent - PAWEŁ ADAMSKI,
Agent 1, Cyrulik 3, Pantalone, Wieśniak 1 - PRZEMYSŁAW M. PRZESŁAWSKI,
Agent 2, Cyrulik 4, Fabritio, Wieśniak 2 - JACEK BUCZYŃSKI,
Kucharz 1, Baron Zapodzialski, Wędrowiec, Wieśniak 3 - JACEK DELEŻYŃSKI
Agent 3, Arlekino, Wieśniak 5 - PIOTR PRZENIOSŁO,
Kucharz 2, Pasterz, Herold, Bartłomiej, Wieśniak 4 - JAROSŁAW GÓRAL,
Dworka 1, Kasztelanka, Dama 1 - MARTA ŁĄCKA, Dworka 2, Dama 2 - KRYSZYNA DMOCHOWSKA,
Dworka 3, Dama 3, Wieśniaczka 1 - ANNA SZYMAŃSKA,
Pokojówka 1, Lucinda, Wieśniaczka 2 - ELŻBIETA KOSECKA, Pokojówka 2, Wieśniaczka 3 - IWONA LACH,
Pokojówka 3, Dama 5, Wieśniaczka 4 - KARINA KRZYWICKA,
Pokojówka 4, Wieśniaczka 5 - EWA WOŁCZYK (adeptka),
Dworka 4, Dama 4, Wieśniaczka 6 - IRMINA BABIŃSKA,
Smok - * * *, Strażnik 1 - * * *, Strażnik 2 - * * *

Spektakl z przerwą

Asystent reżysera - Krystyna Dmochowska
Inscjenci i sullyer - Grażyna Mieczkowska

PIOSENKA BARONA O SMOKU

Gdy stąd wszyscy uciekali -
Każdy chował się gdzie mógł,
Ja wybiegłem pierwszy z sali,
Ale wiatr mnie zwałił z nóg.

O hohoho, lecz wiatr go zwałił z nóg !

Tłum przeze mnie się przetoczył,
Wicher coraz silniej wiał.
Gdy podniosłem w górę oczy,
Tuż przede mną potwór stał.

O hohoho, a przed nim potwór stał !

Ślepią miał jak dwa miesiące,
A na czole wielki róg,
Zębów chyba trzy tysiące,
No i prawie sto par nóg.

O hohoho i prawie sto par nóg !

Wielkie płetwy w boki sprożył,
Sycząc z nozdrzy parą zionął.
A gdy rycząc pyśk otworzył -
W głębi paszczy ogień płonął.

O hohoho, w głębi paszczy ogień płonął !

Nagle widzę jak przykleka !
Paszczę rozwarł, zgina szyję !! -
Lecz, co dalej, nie pamiętam -
Nie wiem, jakim cudem żyję.

O hohoho, nie wie jakim cudem żyję !!!

